

Placówka "Estezet"
L.dz. 1145 /44
New York, 6.XI.44.
BARMINE - przestrzega
przed czerwonym niebezp.
w U.S.A.

Kant 28/XI 1944
R

1145

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W związku z meldunkiem L.dz.1033/44 z 12.X.1944 melduję, że były urzędnik sowiecki Aleksander Barmine znowu publicznie zaatakował działalność komunistów w Stanach Zjednoczonych tym razem w poczytnym dzienniku "New York World Telegram" z 26.X, wskazując na niebezpieczeństwo grożące demokracji amerykańskiej, o ile podobnie jak ongiś demokracja europejska, nie zwróci uwagi na głosy przestrogi.

Barmine zaznacza na wstępie, że pomimo oświadczenia Roosevelta, że pomoc komunistów nie jest przez niego pożądana, liderzy komunistyczni w dalszym ciągu popierają jego czwartą elekcję, dążąc w ten sposób do stopniowego urzeczywistnienia swoich dalekosiężnych celów.

Analizując oświadczenie przywódcy amerykańskich komunistów Earla Browdera z 20.I.1944, że amerykański naród jest źle przygotowany do zmian socjalnych - Barmine twierdzi, że Browder miał na myśli, że Amerykanie są źle przygotowani do zmian wedle wzoru rosyjskiego. Oznacza to, że są źle przygotowani do wprowadzenia totalitarnego reżimu. Idea o niezbędności Roosevelta ma służyć komunistom do poparcia totalitarnych dążeń. Najbliższym celem ich więc jest zdobycie maszyneryj partji demokratycznej. Dlatego są tak bardzo aktywni wśród Amerykan obcego pochodzenia. Za pośrednictwem prasy obcojęzycznej, inspirowanej przez komunizm, wpajają ludności, że każdy wyborca głosujący przeciwko partji demokratycznej podkopuje jedność amerykańską w czasie wojny.

Zdobycie małej grupy maskowanych komunistów wśród amerykańskiej partji robotniczej rozporządzającej 1/2 miljonem głosów w Stanie N.Y. oraz unionów C.I.O., było doskonałą próbą siły i techniki. Zdobyte głosy oddali do dyspozycji partji demokratycznej za pośrednictwem Sydneya Hillmana. Barmine sądzi, że demokraci powinni się strzec tego daru, gdyż cena ostateczna za to będzie bardzo duża. Z początku C.I.O. P.A.C. /CIO Political Action Committee/ oświadczyło, że jego celem było tylko otrzymanie głosów dla bieżącej elekcji, ale Sydney Hillman obecnie ogłosił, że PAC będzie utrzymany nadal po tych wyborach. Zajęcie kluczowych stanowisk w PAC przez komunistów i sympatyków komunizmu stworzyło równowagę sił w partji demokratycznej. Jeżeli ta równowaga się utrzyma, partja demokratyczna dążyć będzie do totalitarnej dominacji. Od stycznia 1944 r. komuniści głosili, że są entuzjastycznymi obrońcami demokracji, kapitalizmu i wolnego obrotu handlowego podobnie jak w czerwcu 1941 r. przez noc stali się "patryjotycznymi" Amerykanami.

W swoim przemówieniu z 10.I.1944, Earl Browder oświadczył:
"Możemy robić kompromisy w setkach problemów, włączając zasadniczą kwestję odroczenia wszelkich propozycji radykalnych co do zmiany systemu społecznego i gospodarczego.

Do jakiego czasu Browder nie powiedział. Ale Stalin to określił w swoich podstawowych wyjaśnieniach Leninizmu: "Rewolucjonista może popierać reformę, ponieważ dopatruje się w niej połączenia akcji konstytucyjnej z niekonstytucyjną, ponieważ czuje, że może jej użyć jako parawanu, za którym może wzmocnić skrytą działalność wychowywania i przygotowywania mas do rewolucyjnego obalenia burżuazji."

A w przemówieniu skierowanym do amerykańskiej Komisji Kominternu dnia 6.V.1929 r. Stalin oświadczył: "Amerykańska partja komunistyczna jest jedna z nielicznych komunistycznych partji na świecie, na którą historia nałożyła zadanie o charakterze decydującym z punktu widzenia światowego ruchu rewolucyjnego. Rozwój kryzysu rewolucyjnego w Ameryce będzie początkiem końca całego kapitalizmu światowego. Jest rzeczą bardzo ważną ażeby amerykańska partja komunistyczna była przygotowana w zupełności dla takiej historycznej chwili. Wszelkie wysiłki i środki muszą być wykorzystane do tego celu, towarzysze!"

W świetle tych wynurzeń jest jasnym, że pod "odroczeniem" Browder rozumie przeczekanie aż do czasu gdy komuniści w Ameryce będą mieli dosyć siły, by wystąpić otwarcie, albo aż do czasu gdy kryzys rozwinie się w Ameryce.

Komuniści zdają sobie sprawę z tego, że spotkają się z rozpaczliwym oporem, skoro Amerykanie otworzą oczy na fakt, że ich wolności są zagrożone. Dlatego komuniści zniżają się do pozyskania czcigodnej starej partji demokratycznej, której nienawidzą tak samo jak republikańskiej. Ten spisek może się wydawać fantastycznym dla wyborcy amerykańskiego, który uważa swoją polityczną swobodę i swoje prawo do wolności głosowania w dwupartyjnym systemie za rzecz rozumiejącą się samo przez się. Ale dla planujących totalistów program ten nie jest ani fantastyczny ani niewykonalny.

Wkońcu Barmine przypomina, że Europa dała za dużo przykładów na to, co się stało z demokracjami, które gardziły przestrogią takimi jakimi obecnie się słyszy w Ameryce, i uważa ignorowanie takich przestroż za prowokowanie nieszczęścia.

Kierownik Placówki

Maracz

Maracz